

Karol Sacewicz

Układ Sikorski–Majski w ocenie centralnej prasy polityczno-informacyjnej Polskiego Państwa Podziemnego (czerwiec – sierpień 1941 roku)

Echa Przeszłości 5, 155-173

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Karol Sacewicz

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
UWM w Olsztynie

UKŁAD SIKORSKI – MAJSKI W OCENIE CENTRALNEJ PRASY POLITYCZNO-INFORMACYJNEJ POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO¹ (CZERWIEC – SIERPIEŃ 1941 R.)

Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej zdeterminował ówczesną rzeczywistość geopolityczną. Zerwany został sojusz Moskwa – Berlin. Stosunek do tegoż wydarzenia Rzeczypospolitej Polskiej nie był jednoznaczny. Stanowił on wypadkową doświadczeń Polaków w relacjach politycznych z Berlinem i Moskwą, których doznali oni od 1 i 17 września 1939 r. Polskie czynniki decyzyjne w zbrojnym konflikcie pomiędzy dwoma najeźdźcami – zaborcami ziem II RP – dostrzegały tę samą szansę dla zniewolonego kraju, jaką była dlań wojna rozpoczęta w 1914 r. W „polskim Londynie” zdawano sobie sprawę z ogromnych możliwości, jak i zagrożeń dla swej pozycji w antyniemieckim obozie, jakie rodziła kwestia przystąpienia doń ZSRR. Wyraźne sprzyjanie Londynu Moskwie stawiało Rząd RP w trudnej pozycji wyjściowej w nadchodzących dyplomatycznych zmaganiach z ZSRR, tym bardziej że Foreign Office nie zamierzał w żaden sposób osłabić pozycji nowego, posiadającego olbrzymie zasoby ludzkie i surowcowe, sojusznika w walce z Hitlerem². Tym samym geopolitycz-

¹ Jako centralną polityczno – informacyjną prasę Polskiego Państwa Podziemnego (PPP) autor wykorzystał w swych rozważaniach ogólnokrajowe, dostępne dla „szerszego” odbiorcy w ramach konspiracyjnego państwa, wydawane przez ośrodki kierownicze organa prasowe Delegatury Rządu RP na Kraj – „Rzeczpospolita Polska” – oraz Komendy Głównej Związek Walki Zbrojnej (KG ZWZ) – „Biuletyn Informacyjny” i „Wiadomości Polskie”. Podstawowym kryterium, które wpłynęło na dobór do analizy problemu właśnie tych organów prasowych, była ich szczególna rola i pozycja w procesie prowadzonej przez PPP akcji propagandowej wśród społeczeństwa polskiego, co uzyskiwano m.in. przez wysoki nakład. Tym samym autor celowo pominął w swych rozważaniach niskonakładowe organa, m.in. „Agencję Prasową”, będącą de facto biuletynem wewnętrznym wyłącznie na użytek redakcji; zob. G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP – ZWZ – AK 1939 – 1945*, Warszawa 1987, s. 50.

² Takową postawę Wielkiej Brytanii uwidoczniło już przemówienie radiowe Winstona Churchilla z 22 VI 1941; W. Materski, *Walka dyplomacji polskiej o normalizację stosunków z ZSRR (czerwiec*

na pozycja, w obozie państw antyfaszystowskich, niedawnego sprzymierzeńca III Rzeszy była znacznie korzystniejsza aniżeli Polski³. Mimo skomplikowanej, poprzez prosowiecką postawę Londynu, pozycji wyjściowej premier RP gen. Władysław Sikorski zdawał sobie sprawę, że nie podjęcie starań o wznowienie wzajemnych oficjalnych stosunków z Moskwą byłoby politycznym samobójstwem dla jego gabinetu, pozycji Polski w obozie sprzymierzonych, tysięcy rodaków więzionych na Wschodzie, a przede wszystkim dla polskiej racji stanu⁴. Zapoczątkowane na początku lipca i sfinalizowane układem z 30 lipca 1941 r. rokowania polsko-sowieckie znajdowały się w centrum zainteresowań kierownictwa Polskiego Państwa Podziemnego (PPP). Z wielką uwagą i zaangażowaniem obserwowano i komentowano w okupowanej ojczyźnie londyńskie rozmowy. Kraj starał się nie być wyalienowany z możliwości kształtowania pozycji międzynarodowej Polski.

Na zajęтым przez Niemców terytorium II Rzeczypospolitej już od drugiej połowy 1940 r. dostrzegano przygotowania do nowej wojny, o czym pisała prasa konspiracyjna⁵. Zwrócono również uwagę na militarne przygotowania strony sowieckiej⁶. Im bliżej było do agresji niemieckiej na ZSRR, tym coraz pilniejszym zagadnieniem stawało się sprecyzowanie stanowiska wobec Moskwy w nowej sytuacji. Do 22 czerwca, a następnie do chwili odkrycia przez Brytyjczyków swoich zamiarów względem Sowietów była to kwestia w miarę klarowna. Polska znajdował się w stanie wojny i z III Rzeszą, i ZSRR, co – jak oznajmiała „Rzeczpospolita Polska” – obligowało Polaków do zachowania, nawet w chwili zbrojnego zatargu między nimi, jednakowej wrogiej postawy w stosunku do obu zaborców⁷. Zakazywano popierania którejkolwiek ze stron.

1941 – lipiec 1942), [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, tom V: 1939 – 1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 211-212; T. Wyrwa, *Układ Sikorski – Majski*, „Zeszyty Historyczne”, 1992, z. 102, s. 199.

³ W. Materski, op. cit., s. 211-213.

⁴ *Armia Krajowa w dokumentach 1939 – 1945*, tom II: czerwiec 1941 – kwiecień 1943, red. H. Czarnocka, J. Garlicki, K. Iranek-Osmecki, W. Otocky, T. Pelczyński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 16-17.

⁵ Zob. m.in. *Transporty wojskowe niemieckie na wschód*, „Biuletyn Informacyjny” (dalej BI), 6 VII 1940; *Przygotowania do rozgrywki*, BI, 26 VII 1940; *Przygotowania wojenne*, BI, 20 III 1941; *Niemcy – Rosja – Polska*, BI, 30 V 1941; *Wojna na wyczerpanie*, „Walka”, 13 VI 1941, nr 24; *Stosunki niemiecko-rosyjskie*, BI, 19 VI 1941; *Przygotowania wojenne na ukończeniu*, BI, 19 VI 1941; *Psychoza rosyjska*, „Wiadomości Polskie” (dalej WP), 1 VII 1940, nr 21; *Rozgrywka Hitler – Stalin*, WP, 4 VIII 1940, nr 21; *Sprawa Polski wobec konfliktu niemiecko-sowieckiego*, „Rzeczpospolita Polska” (dalej RzP), 10 V 1941, nr 4; *Wobec możliwości konfliktu niemiecko-rosyjskiego*, RzP, 10 V 1941, nr 4; zob. Mazur G., Wywiad ZWZ, a plan „Barbarossa”, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczne” 1994, z. 112.

⁶ Zob. m.in. *Mobilizacja w Z.S.R.R.*, „Walka”, 23 VIII 1940, nr 20; *Mobilizacja w Z.S.R.R.*, „Walka”, 6 IX 1940, nr 22; *Nastroje rosyjskie w przededniu wojny*, „Dokumenty Chwili” (dalej DCh), 13 VI 1941, nr 1.

⁷ *Wobec możliwości konfliktu niemiecko-rosyjskiego*, RzP, 16 V 1941, nr 4.

Przypominano, że „prowadzimy walkę na dwa fronty”⁸. Informowano jednocześnie, że jedynym organem mającym prawo „pertrakcji z wrogiem” jest Rząd Polski, który – „świadomy świętości swej sprawy oraz ufny w całkowite, pełne zwycięstwo, prowadzi walkę nadal o całość i niepodległość Polski”⁹.

W pierwszych dniach i tygodniach po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej problem ustosunkowania się doń Kraju, społeczeństwa polskiego stał się ponownie aktualny – priorytetowy dla PPP. Szczególnie wobec możliwości szybkiego porozumienia brytyjsko-sowieckiego. Niemniej w ostatnich dniach czerwca i pierwszych lipca reakcja prasy konspiracyjnej na realizowanie przez Wehrmacht planu „Barbarossa” utrzymana była w zgodzie z dotychczasowym stanowiskiem Rządu RP i jego krajowych ekspozytur. Sam wybuch konfliktu zbrojnego Berlin – Moskwa przyjęto w okupowanej Polsce z ogromną radością, ale z zupełnie innych względów niż Brytyjczycy. Artykuł wstępny „Biuletynu Informacyjnego” z 26 czerwca 1941 r. był czytelną próbą wyrażenia stanowiska PPP, a przynajmniej KG ZWZ, do nowej rzeczywistości międzynarodowej. Czytamy w nim: „Panu Bogu chwała i dziękczynienie! Westchnieniem ulgi i radości przyjęła Polska wieści o rozpoczęciu działań wojennych niemiecko-sowieckich”¹⁰. Identyczne treści zaprezentowane zostały 30 czerwca na łamach nadzwyczajnego numeru „Rzeczypospolitej Polskiej”, gdzie swoje stanowisko w artykule wstępnym przedstawiła Delegatura Rządu RP na Kraj¹¹. Dostrzegano w tym konflikcie polityczną szansę dla RP, którą mogło być „podważenie, a może nawet rozbitcie imperium sowieckiego”¹². W krajowych kołach politycznych i wojskowych uważano m.in. że „wynikiem walki będzie tego rodzaju osłabienie obu partnerów, że obaj stracą możliwość narzucania światu własnej tyranji [sic!]”¹³. Mówiono otwarcie o możliwości niemieckiego zwycięstwa w wojnie na wschodzie. W tym aspekcie występował swoisty dualizm w ocenie propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej (KG ZWZ),

⁸ Ibidem; Propagandowej akcji rządowych instytucji PPP wtórowały organa prasowe ugrupowań i partii politycznych Polski Podziemnej. M.in. na łamach „Szańca” czytamy: „Nie mamy możliwości własnymi siłami niszczyć obu znieawidzonych najeźdźców, nie przeszkadzajmy tędy gdy biorą się za to oni sami”; „Szaniec”, 15 VI 1941.

⁹ *Wobec możliwości konfliktu niemiecko-rosyjskiego*, RZP, 16 V 1941, nr 4.

¹⁰ *Panu Bogu chwała i dziękczynienie!*, BI, 26 VI 1941.

¹¹ *Wielki krok naprzód*, RZP, 30 VI 1941, nr 7; W swej głównej linii treść artykułu była zgodna z *Instrukcją dla Kraju nr 2* wysłaną przez gen. Władysława Sikorskiego do Delegata Rządu Cyryla Ratajskiego; zob. *Armia Krajowa ...*, s. 6-8.

¹² *Panu Bogu chwała i dziękczynienie!*, BI, 26 VI 1941.

¹³ *Wobec wojny niemiecko-sowieckiej*, WP, 1 VII 1941, nr 45; Organ prasowy demokratów „Grupy Olgierda” – „Polska Walczy” w artykule *Rosja a Niemcy* w kontekście korzyści geopolitycznych tej wojny dla RP stwierdzał: „Polska na Wschodzie Europy po zawałeniu się totalizmów i zwycięstwie nad ciemnymi siłami totalistycznych Niemiec i Rosji stanie się ośrodkiem twórczej idei odrodzonej demokracji europejskiej i siłą kształtującą życie na wschodzie Europy. [...] O tym pamiętać musimy w pierwszym dniu wojny niemiecko-rosyjskiej”; *Rosja a Niemcy*, „Polska Walczy”, 25 VI 1941.

jak i Delegatury. Postrzegano bowiem sukces militarny Berlina na wschodzie jako czynnik korzystny, zbawienny dla Polski i wszelkich ludów ciemiężonych przez Kreml. Jednocześnie zaś liczone na maksymalne zużycie wojskowego i gospodarczego potencjału III Rzeszy, co było równoznaczne z ograniczeniem możliwości bojowych na froncie brytyjskim, a tym samym przyspieszyło zwycięstwo Anglii i jej sojuszników¹⁴. Centralne organy prasowe PPP oraz jego stronnictw wyrażały radość z powodu wojny, która „powiała ulicami Warszawy, gdy w cudny, słoneczny ranek historycznej już niedzieli 22 czerwca 1941 r. dowiedzieliśmy się, iż [...] rozpoczęła się wojna niemiecko-sowiecka. [...] Dziękczynnie wznosiły się ku Pańskim Ołtarzom oczy w przepelnionych świątyniach...”¹⁵. Zadowoleniu temu towarzyszyła pogarda dla obu walczących stron.

Wcześniej od oficjalnej, prasowej reakcji centralnych, kierowniczych organów PPP (Delegatura oraz KG ZWZ, które jako instytucje rządowe zobligowane były czekać na oficjalne rządowe stanowisko)¹⁶ na nową koniunkturę międzynarodową, zareagowały poszczególne stronnictwa polityczne współtworzące Polskę Podziemną, m.in. SN i PPS – WRN. Pierwsze z nich, jeszcze przed agresją niemiecką na Sowiety, na łamach swego centralnego organu prasowego „Walka” zwracało się w następujących słowach do kraju: „Niemcy naszym wrogiem i Rosja jest naszym wrogiem. [...] Pamiętajmy! Żadnych życzeń ani dla jednych, ani dla drugich!”¹⁷. Przesłanie to utrwalono w kolejnym artykule poświęconym kwestii wzajemnej wojny wrześniowych najeźdźców i zaborców, i stosunku doń Polaków¹⁸. Z kolei PPS – WRN rozkolportowała ulotkę *Do ludu pracującego miast i wsi*, datowaną na 24 czerwca 1941 r., która bardzo klarownie i dosadnie głosiła hasło wrogiej neutralności¹⁹. Było ono zbieżne z wytycznymi Rządu RP przesłanymi do Kraju 22 czerwca 1941 r. w *Instrukcji dla Kraju i placówek dyplomatycznych*²⁰. Najprawdopodobniej na tychże zaleceniach Centrali oparło swoje stanowisko Biuro Informacji i Propagandy (BIP) KG ZWZ, które na łamach „Biuletynu Informacyjnego” z 26 czerwca stwierdzało, „że Polaków obowiązuje na terenie obu okupacji *wroga* w stosunku do obu najeźdźców *neutralność*”²¹, której dobrowolne naruszenie równoznaczne będzie ze zdradą Rzeczypospolitej²². Akcji informacyjno-propa-

¹⁴ *Panu Bogu chwala i dziękczynienie!*, BI, 26 VI 1941; *Wielki krok naprzód*, RzP, 30 VI 1941, nr 7.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Przyjęła je 27 VI 1941 r. Polska Rada Narodowa. Fakt ów odnotował 3 VII 1941 roku „Biuletyn Informacyjny”; zob. *Sprawy polskie – [27 VI na...]*, BI, 3 VII 1941.

¹⁷ *Niemcy, Rosja i Polska*, „Walka”, 20 VI 1941, nr 25.

¹⁸ *Sami się karzą...*, „Walka”, 27 VI 1941, nr 26.

¹⁹ *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939 – 1945*, t. I: 1939 – 1942, oprac. D. Baliszewski, A.K. Kunert, Warszawa 1999, s. 344.

²⁰ *Armia Krajowa...*, s. 1-2.

²¹ [*Wobec wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej*], BI, 26 VI 1941.

²² *Ibidem*; zob. *Wroga neutralność*, BI, 3 VII 1941.

gandowej KG ZWZ, prowadzonej zgodnie ze wskazaniem Wodza Naczelnego i premiera²³, wtórowała Delegatura. „Rzeczpospolita Polska” uważając nadal „obu zaborców za swych odwiecznych wrogów”²⁴ stwierdzała, że w nowej fazie wojny „Naród Polski winien iść dalej dotychczasową drogą nie rozpraszania sił, lecz skupienia ich dla dzieła odbudowy wolnej Rzeczypospolitej”²⁵. Postawa PPP była więc jasna i jednoznaczna. Na jej charakter miała wpływ gehenna ludności polskiej w czasie wrześniowej inwazji, a następnie pod sowiecką oraz niemiecką okupacją. Dlatego też – jak głosiła pepeesowska ulotka – „nie sposób dziś nawet wydobyć uczucia przyjaźni do Sowieckiego Związku ze strony ludów, których wolność gotów był w każdej chwili podeptać lub zaprzedać, tak jak podeptał w Polsce i w krajach nadbałtyckich”²⁶. Niejako dopełniając jej treści „Wiadomości Polskie” przypominały społeczeństwu, że „Fakt podjęcia przez nie [tzn. Niemcy i ZSRR – K.S.] dzisiaj wzajemnej walki nie wystarcza dla przekreślenia w naszej świadomości w stosunku do żadnej ze stron nic z tego, co jest naszym przeświadczeniem ostatnich lat”²⁷. Z kolei najistotniejszym zapisem pepeesowskiej ulotki był sygnał Kraju (wyrażony przez jedną z czterech głównych sił politycznych PPP), o warunkach przejścia od zasady neutralnej wrogości do współpracy na antyniemieckim froncie. Czynnikiem, który mógłby zrodzić takową zmianę byłoby przeobrażenie polityczne totalitarnego, imperialnego ZSRR w państwo demokratyczne. W stosunku do RP byłoby to wyrzeczenie się przez Moskwę zagrabionych ziem polskich, uznanie suwerenności państwa polskiego w jego przedwojennych granicach, uwolnienie z więzień obywateli i żołnierzy polskich i ich powrót z zesłania do kraju. Wypełnienie przez Kreml tych warunków stworzyć miało podwaliny do współdziałania w walce z III Rzeszą²⁸. Tym samym PPS – WRN w swej ulotce głosiła hasło lansowane również przez Rząd RP na emigracji, BIP KG ZWZ²⁹ i pozostałe stronnictwa

²³ *Instrukcja dla Kraju nr 2* na temat roli informacyjno-propagandowej organów PPP stwierdzała: „[...] wszelka czynna ingerencja polskich krajowych czynników politycznych czy wojskowych w obecnym konflikcie jest niedopuszczalna. Możemy wyzyskiwać nasze atuty jedynie w sposób skoordynowany, w miarę uzyskiwania od Rosji realnych koncesji. Należy w tym duchu oddziaływać na społeczeństwo”; *Armia Krajowa...*, s. 8.

²⁴ *Wielki krok naprzód*, RzP, 30 VI 1941, nr 7; Identyczne treści głosił propagandowo-informacyjny organ prasowy Delegatury – „Dokumenty Chwili”; zob. *Polska wobec wojny swych odwiecznych wrogów*, DCh, 5 VII 1941, nr 2.

²⁵ *Wielki krok naprzód*, RzP, 30 VI 1941, nr 7.

²⁶ *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 344.

²⁷ *Wobec wojny niemiecko-sowieckiej*, WP, 1 VII 1941, nr 45.

²⁸ *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 345; Identyczne treści głosił m.in. organ prasowy VII Obwodu AK kryptonim „Obroża” – „Pionier”, zob. *W naszej sytuacji*, „Pionier”, 30 VI 1941, nr 25.

²⁹ Zob. *Wobec wojny niemiecko-sowieckiej*, WP, 1 VII 1941, nr 45; *Najpierw zadośćuczynienie, potem współdziałanie*, WP, 20 VII 1941, nr 46; *Agitacja sowiecka*, BI, 24 VII 1941.

Polski Podziemnej³⁰ w ojczyźnie – *najpierw zadośćuczynienie, potem współdziałanie*.

Hasło wrogiej neutralności i jego wdrożenie w życie nie chroniło polskiej racji stanu. Miało być jedynie narzędziem, hamującym społeczeństwo polskie przed popieraniem którejkolwiek ze stron, przed tworzeniem precedensu, zanim zostanie sprecyzowane stanowisko Rządu RP, zanim dyplomacja nakreśli nowe miejsce Polski w antyfaszystowskiej koalicji. Szło głównie o ZSRR, bowiem jakakolwiek antybolszewicka współpraca z Berlinem nie była przez polskie władze uznana za zgodną z polską racją stanu³¹. Na tej płaszczyźnie ogromne zadanie spoczywało na krajowych ekspozyturach rządu. Kraj miał zapobiec pochwyconiu przez Komunistów społeczeństwa GG i jednocześnie nadzorować antysowieckie nastroje polskiej ludności spod okupacji radzieckiej, aby te nie skierowały jej na tory współpracy z nieznanym jeszcze okupantem–najeźdźcą. O aliansie bądź utrzymaniu dotychczasowego stanu wojny z ZSRR miały zdecydować polskie władze w Londynie. Nie oznaczało to bynajmniej, że krajowe czynniki polityczne i ekspozytury Rządu RP odstąpiły od analizowania zaistniałej koniunktury. Jak się niebawem okazało, pewne koncepcje działania i oceny geopolitycznego położenia Polski, i jej spraw, wypracowane nie nad Tamizą (w cieniu brytyjskiego protektora), ale nad Wisłą (mimo wszelkich konspiracyjnych i okupacyjnych utrudnień) zdawały się dla polskiej racji stanu bardziej korzystne, dalekowzroczne.

W pierwszych godzinach i dniach wojny niemiecko-sowieckiej na łamach centralnej prasy informacyjno-politycznej Delegatury Rządu RP oraz KG ZWZ nie pojawiły się żadne sygnały o potrzebie wznowienia dyplomatycznych stosunków z Moskwą. Co prawda ulotka PPS – WRN zachęcała do takowego zbliżenia, niemniej nie było to oświadczenie władz polskich, czy też krajowego ich przedstawicielstwa, ale komentarz jednej partii politycznej. W tej materii czekano na, oświadczenie premiera i Rady Ministrów, co nastąpiło 23 czerwca 1941 r. na posiedzeniu gabinetu, o czym premier gen. Władysław Sikorski poinformował kraj w przemówieniu radiowym³², zamieszczonym również na

³⁰ Zob. m.in. *Sprawa najważniejsza*, „Walka”, 4 VII 1941, nr 27.

³¹ Takie stanowisko Polski zaakcentował w swym przemówieniu radiowym z 23 VI 1941 r. gen. Sikorski, mówiąc: „Dla nas Niemcy są odwiecznym wrogiem z którym nie ma pokoju, nie ma paktów, ani nie ma pertraktowania. Niemcy muszą być zniszczone, aby było miejsce dla wolnej Polski.”; *Przemówienie premiera gen. Sikorskiego w sprawie ustosunkowania się Polaków do konfliktu niemiecko-sowieckiego*, RzP, 30 VI 1941, nr 7; zob. *Wroga neutralność*, BI, 3 VII 1941; Swoje stanowisko niepertraktowania z III Rzeszą podkreślił gen. Sikorski w przemówieniu do lotników z 17 VII 1941 r., zamieszczonym także w „Biuletynie Informacyjnym”; zob. *Przemówienie Wodza Naczelnego z dn. 17 VII do lotników*, BI, 24 VII 1941.

³² W. Materski, op. cit., s. 213; *Układ Sikorski – Majski. Wybór dokumentów*, oprac. E. Duraczyński, Warszawa 1990, s. 81-85.

łamach centralnej prasy konspiracyjnej³³. Fakt, że to od strony polskiej wyszedł pierwszy sygnał o konieczności unormowania stosunków z ZSRR, nie był dobrym ruchem w nadchodzącej rozgrywce dyplomatycznej. Zakładano, że to Moskwa, chcąc uzyskać pomoc sprzymierzonych w walce z III Rzeszą, wobec krachu swojej proniemieckiej polityki sama zainicjuje działania zmierzające do naprawy jej skutków. Dla Polski oznaczałoby to anulowanie postanowień traktatu Ribbentrop – Mołotow, a przede wszystkim następstw sowieckiej okupacji wschodnich ziem II RP i przekreślenie wszelkich roszczeń terytorialnych, wysuwanych przez Kreml³⁴. Niewątpliwie postawa polityczna Wielkiej Brytanii w przemówieniu Churchilla z 22 czerwca wpłynęła na takową decyzję Rządu RP³⁵. Kraj pozbawiony możliwości dokładnego śledzenia rozgrywek dyplomatycznych w Wielkiej Brytanii, jedynie przekazywał w prasie Konspiracyjnej dotychczasowe posunięcia polskich władz. Nie wpadano jednak w przesadną euforię (z racji możliwości rozwiązania kwestii sowieckiej), ale też daleko było do skrajnego pesymizmu. Zgodnie z rządową *Instrukcją dla Kraju nr 2* z 23 czerwca 1941 r. starano się przestrzegać społeczeństwo przed nadmiernym optymizmem i jednocześnie tłumaczyć, „że droga do zwycięstwa i wolności będzie jeszcze długa i ciężka”³⁶. W tym celu stosowano zasadę „buforowości” autorstwa Aleksandra Kamińskiego³⁷. Dążono tym samym do wypóśrodkowania nastrojów społecznych. Uwidaczniało się to w różnych formach. Na przykład „Biuletyn Informacyjny”, dostrzegając w nowej koniunkturze międzynarodowej ukryte polityczne niebezpieczeństwa dla Polski, zastanawiał się na ile ucierpi albo już ucierpiała jej pozycja wskutek zbliżenia brytyjsko-radzieckiego³⁸. Niemniej jednak ciągle wierzono w poparcie Wielkiej Brytanii, na którym m.in. zamierzano odbudować wolną Polskę³⁹. Starano się przynajmniej w oczach społeczeństwa utrzymać obraz dobrego i wiernego sojusznika znad Tamizy. Aczkolwiek w słowach końcowych: „Pamiętajmy zresztą, że wydarzenia będą dzisiaj tak szybko, że [...] wiele jeszcze zmian zajść może na szerokim świecie”⁴⁰, starano się

³³ Zob. *Przemówienie premiera Sikorskiego*, BI, 26 VI 1941; *Przemówienie premiera gen. Sikorskiego w sprawie ustosunkowania się Polaków do konfliktu niemiecko-sowieckiego*, RzP, 30 VI 1941, nr 7.

³⁴ W. Materski, op. cit., s. 212.

³⁵ Ibidem, s. 212.

³⁶ *Armia Krajowa ...*, s. 8.

³⁷ M. Straszewska, „*Biuletyn Informacyjny*” 1939–1944, „Najnowsze Dzieje Polski 1939–1945” 1967, t. XI, s. 130.

³⁸ *Wojna niemiecko-sowiecka*, BI, 26 VI 1941.

³⁹ Jak mocno liczono się ze wsparciem anglosaskim świadczy chociażby następujący fragment: „[...] Naród Polski swą pewność odzyskania wolności (...) Opiera i oprze ją na pełnym, całkowitym zwycięstwie Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych...”; *Przed rokiem i dziś*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10.

zasygnalizować uważnemu czytelnikowi, że walka wciąż trwa i żadne sojusze nie są trwałe, co nie wróżyło w tym przypadku dobrze sprawie polskiej. Kraj tym samym podejmował próbę przejścia z pozycji obserwatora do w miarę aktywnego (jak na warunki konspiracyjne) oddziaływania na politykę zagraniczną rządu, chociażby poprzez merytoryczną akcję informacyjno-propagandową w prasie podziemnej.

Rozpoczęte 4 lipca 1941 r. polsko-sowieckie rozmowy w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych zostały odnotowane w centralnej prasie PPP 10 i 17 lipca na łamach „Biuletynu Informacyjnego”⁴¹. BIP KG ZWZ informowało, że rozpoczęte „dn. 7 lipca [...] pierwsze spotkanie dyplomatyczne między Rosją i Polską od września 1939 r.”⁴², w którym uczestniczyli gen. Sikorski, ambasador sowiecki Majski oraz minister Zaleski i stały radca angielski przy ambasadzie polskiej⁴³ musi „doprowadzić do przywrócenia stanu między nami i naszym sąsiadem, jaki był przed wrześniem 1939 roku”⁴⁴. Redakcja tygodnika sygnalizowała organizacjom podziemnym, polskiemu społeczeństwu, że dalsza współpraca uwarunkowana będzie rzeczywistą i pełną metamorfozą dotychczasowego stosunku Kremla wobec RP⁴⁵. Tym samym nadal hołdowano zasadzie – w pierw zadośćuczynienie, potem współdziałanie.

Początkowo informacje w prasie centralnych organów PPP odnośnie londyńskich rozmów były znikome. Wiedzę na ten temat czerpano głównie – wobec braku oficjalnego komunikatu polskich władz⁴⁶, z doniesień radia londyńskiego⁴⁷. Niewątpliwie źródłem ówczesnych prasowych rozważań była również *Instrukcja dla Kraju nr 2* Wodza Naczelnego, gen. Władysława Sikorskiego z 23 czerwca 1941 r. Znalazły się w niej wytyczne dla wszelkich przyszłych rozmów politycznych z Moskwą, których wypełnienia będzie żądał Rząd RP. Zakładano wykorzystanie polskich atutów, zrodzonych w nowej koniunkturze międzynarodowej, „dla uzyskania zasadniczych gwarancji politycznych; w celu zapewnienia Polakom w Rosji skutecznej opieki”⁴⁸. Zakres politycznych roszczeń miał obejmować: utrzymanie w mocy traktatu ryskiego,

⁴⁰ *Wojna niemiecko-sowiecka*, BI, 26 VI 1941.

⁴¹ *Sprawy polskie* – [W angielskim...], BI, 10 VII 1941; *Sprawy polskie* – [Dnia 11 bm.], BI, 17 VII 1941; Niejako powielając treści „Biuletynu” o rozmowach z 7 lipca informował prasowy organ centralny konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego; *Rozmowy polsko-rosyjskie*, „Walka”, 11 VII 1941, nr 28.

⁴² *Sprawy polskie* – [W angielskim...], BI, 10 VII 1941.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Sprawy polskie* – [Dnia 11 bm.], BI, 17 VII 1941.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Najpierw zadośćuczynienie, potem współdziałanie*, WP, 20 VII 1941, nr 46.

⁴⁸ *Armia Krajowa...*, s. 7.

formalne uznanie Rządu RP, zwolnienie żołnierzy polskich z niewoli i sformowanie z nich polskich jednostek pozostających pod polskim, a nie sowieckim dowództwem⁴⁹. Planowano starać się o uwolnienie wszystkich Polaków ze stalinowskich więzień i roztoczyć skuteczną opiekę nad rodakami wywiezionymi w głąb ZSRR, a następnie nalegać na „wypuszczenie ich zagranicę”⁵⁰. W oparciu o te rządowe koncepcje minimum, które uzyskały akceptację Politycznego Komitetu Porozumiewawczego (PKP)⁵¹, Kraj mógł przygotować się do rozmów merytorycznych. Służył temu celowi również szyfrogram premiera do Delegata Rządu RP z 9 lipca 1941 r., zawierający informacje dotyczące polsko-sowieckich rokowań z 7 lipca⁵². Potwierdzał on ostatecznie, że treść rozmów Sikorski – Majski jest zbieżna z założeniami zawartymi w *Instrukcji dla Kraju nr 2*. Niewątpliwie z tych źródeł organy prasowe KG ZWZ i Delegatury czerpały informacje. Niemniej bardzo skromna w swej treści i zamieszczona dopiero na czwartej stronie tygodnika notatka „Biuletynu Informacyjnego” o londyńskich rozmowach⁵³, nasuwa pytanie, czy redakcja, a tym samym BIP KG, miały możliwość dotarcia bądź zapoznania się z treścią szyfrogramu premiera do Cyryla Ratajskiego? Czy zatem wówczas jedynym źródłem BIP-u były przypuszczenia, że w trakcie spotkań premiera z ambasadorem ZSRR były omawiane zagadnienia przedstawione krajowym czynnikom wojskowym i politycznym w instrukcji z 23 czerwca, potwierdzane przez lakoniczne doniesienia radiowe z Londynu? Tego autor nie zdołał ustalić, ale rysujące się już przesilenie w rządzie może nasuwać przypuszczenie, że w „polskim Londynie” rozpoczęła się polityczna walka o pozyskanie Kraju. Walka, w której bliższe ideowo Sikorskiemu Kierownictwo Delegatury mogło liczyć na poparcie, także w szerszym dostępie do aktualnych informacji, aniżeli związana wskutek urzędowych i funkcyjnych powiązań z gen. Kazimierzem Sosnkowskim KG ZWZ, a więc i jej oddział informacyjno-propagandowy. Rodzi się też kolejne pytanie, jaką dodatkową rolę, oprócz utrzymania apolityczności armii, miał spełniać *Rozkaz oficerski nr 8* Naczelnego Wodza, gen. broni Władysława Sikorskiego z 15 lipca 1941 r.⁵⁴ i czy rzutował on na ton komentarzy i opinii

⁴⁹ Ibidem, s. 7.

⁵⁰ Ibidem, s. 7.

⁵¹ Ibidem, s. 14; Układ Sikorski – Majski..., op. cit., s. 108-109.

⁵² *Armia Krajowa...*, s. 16-17.

⁵³ Czytamy w niej: „Na podstawie innych wiadomości stwierdzić można, że rozmowy dotyczyły: granicy, uwolnienia jeńców wojennych, więźniów politycznych i osób wysiedlonych oraz utworzenia w Rosji armii polskiej na takich samych warunkach jak [...] w W. Brytanii”; *Sprawy polskie* – [Dnia 11 bm.], BI, 17 VII 1941; Również „Wiadomości Polskie” nie podawały żadnych konkretnych, wymieniając i komentując jedynie warunki sowieckiego zadośćuczynienia; zob. *Najpierw zadośćuczynienie, potem współdziałanie*, WP, 20 VII 1941, nr 46.

⁵⁴ *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 358.

zamieszczanych w centralnych polityczno-informacyjnych organach prasowych Kraju?

Szyfrogram nie był jeszcze ostatecznym komunikatem Rządu, skierowanym do całego społeczeństwa. Z tym czekano w „polskim Londynie” do momentu sfinalizowania porozumienia. Tym samym do dnia 30 lipca 1941 r. Kraj – pozbawiony wskutek okupacji i konspiracji możliwości dotarcia na bieżąco do informacji, o istocie londyńskich przemówień – mógł jedynie czekać na końcowy dokument porozumienia. Dopiero wówczas mogła ruszyć informacyjno-propagandowa machina publicystyczna PPP. Do tego momentu w centralnej prasie „ograniczano się” do analiz polityki i ideologii ZSRR oraz III Rzeszy w ostatnich latach⁵⁵, do sprawy ponownego spolonizowania Kresów Wschodnich⁵⁶, czy też do dalszego omawiania haseł wrogiej neutralności i zadośćuczynienia⁵⁷. Omawiano również zawarty 18 lipca układ czesko-sowiecki. Na tym tle zwrócono uwagę społeczeństwu polskiemu na istnienie nacisków brytyjskich na charakter i ostateczny kształt układów z Moskwą, nacisków którym ulegli Czesi. Podkreślano fakt wywierania przez Londyn presji na Polaków. Jeśli miałyby ona doprowadzić do zawarcia niekorzystnego dla Rzeczypospolitej układu, Kraj (przynajmniej redakcja „Biuletynu Informacyjnego”, BIP i KG ZWZ) mówił jej – nie. Dowodzą tego następujące słowa: „To czego od Sowietów żądamy jasno określił rząd polski w Londynie. **Opinia publiczna w kraju domaga się bezwzględnie całkowitego wynagrodzenia wszystkich nieprawości, które spotkały nas ze strony Rosji Sowieckiej. Nie może być zatem mowy o podpisywaniu żadnych paktów polsko-sowieckich póki rząd sowiecki nie wykona w pełni zadośćuczynienia, jakie od niego żądamy.** (podkreśl. K.S.)”⁵⁸.

30 lipca 1941 r. o godz. 16.30 premier Władysław Sikorski ze strony polskiej (łamając konstytucję, gdyż nie posiadał pełnomocnictwa Prezydenta RP, ani nie poinformował Rządu o ostatecznych postanowieniach rozmów)⁵⁹ i ambasador sowiecki w Londynie Iwan Majski w gmachu Foreign Office podpisali *Układ między Rządem ZSRR a Rządem Polskim*⁶⁰. Pierwszą reakcją prasy centralnych organów kierowniczych PPP na ten fakt był artykuł „Wiadomości Polskich” z 3 sierpnia. Przytaczał on treść porozumienia, wypowiedź Edena z Izby Gmin odnośnie brytyjskich gwarancji dla Polski oraz wymieniał

⁵⁵ *Słowa prawdy*, BI, 17 VII 1941.

⁵⁶ *Doniosłe zadania*, BI, 17 VII 1941.

⁵⁷ *Najpierw zadośćuczynienie, potem współdziałanie*, WP, 20 VII 1941, nr 46.

⁵⁸ *Polska – Czechy – Sowiety*, BI, 24 VII 1941.

⁵⁹ W. Materski, op. cit., s. 224.

⁶⁰ Zob. *Układ Sikorski – Majski...*, s. 173-174; *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 359-360; *Armia Krajowa...*, s. 26-28.

osoby, które sygnowały swym podpisem treść układu⁶¹. Następnie głos zabrała „Rzeczpospolita Polska” w nr 9-10 z 6 sierpnia poświęconym w znacznej mierze porozumieniu polsko-sowieckiemu, które okrzyknęła pierwszym wielkim triumfem politycznym Rządu⁶². Według organu prasowego Delegatury Rządu RP Kreml podpisując układ „wobec całego świata schylił głowę przed Imieniem Wolnej, Niepodległej Polski”⁶³. Autor artykułu nie dostrzegał żadnych mankamentów tak odnośnie treści⁶⁴, jak też okoliczności (w „polskim Londynie”)⁶⁵ zawarcia układu. Wynikać to mogło m.in. z niedoinformowania. Premier właśnie Delegaturę swoiście promował w zakresie dostarczanych materiałów. Niewykluczone (niemniej jest to jedynie hipoteza), że tendencyjność źródła, *Rozkaz oficerski nr 8* dotyczący instytucji rządowych (a taką była przecież Delegatura Rządu RP), czy też polityczno-ideowa zbieżność wpływały na niemalże bezkrytyczną ocenę postawy gen. Sikorskiego. Na stronicach „Rzeczpospolitej Polskiej” doszło do próby nie tyle uzasadnienia, co ukazania jako jedynej i słusznej decyzji premiera – treści układu. Taki obraz wyłania się z lektury m.in. kalendarium rozmów londyńskich, zaprezentowanego odbiorcy prasy podziemnej. Nie ma w nim w ogóle mowy o niekorzystnej pozycji wyjściowej do rokowań, wytworzonej przez mowę Churchilla z 22 czerwca (to milczenie ze względów politycznych można uznać za uzasadnione), czy o tym, że Sowiety nie spieszyły się do zadośćuczynienia⁶⁶. Oznaczać to może, że Stalin – mimo klęski swej polityki zbliżenia z Berlinem, mimo fatalnej sytuacji militarnej na froncie – wcale nie poczuwał się zobligowany do zadośćuczynienia Polsce, na co oczekiwały stronnictwa polityczne i całe społeczeństwo w kraju⁶⁷. Czyżby starano się ukryć dyplomatyczną przewagę Rosji i jedynie cząstkowe zarzucenie przez nią imperialnych planów? Ponadto w kalendarium „Rzeczpospolitej Polskiej” umiejscowiony został fragment przemówienia ministra Strońskiego z 23 lipca, wzywający do odłożenia wszelkich uprzedzeń i nastrojów w imię dobra rokowań⁶⁸. W doborze informacji podanych czytelnikowi w kalendarium odczytać można próbę proukładowego oddziaływania redakcji gazety, a tym

⁶¹ *Podpisanie układu polsko-sowieckiego*, WP, 3 VIII 1941, nr 47; Wart odnotowania jest fakt, iż wcześniej, aczkolwiek bardzo lakonicznie, o całym wydarzeniu informowała m.in. endecka „Walka”; *Porozumienie polsko – rosyjskie podpisane*, „Walka”, 1 VIII 1941, nr 31.

⁶² *Wielki triumf polityczny*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ W jego podsumowaniu czytamy: „[...] dobrze się stało, że został on zawarty. I dlatego kraj czuje wdzięczność dla swego rządu, iż do zawarcia tego paktu doprowadził”, *ibidem*.

⁶⁵ Patrz przypis nr 59.

⁶⁶ *Układ polsko-rosyjski. Rokowania polsko-rosyjskie*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10.

⁶⁷ Patrz przypis nr 63.

⁶⁸ *Układ polsko-rosyjski. Rokowania polsko-rosyjskie*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10.

samym Delegatury na polityczne środowiska PPP i społeczeństwo okupowanego kraju.

Najistotniejszym jednak elementem była sama treść układu i jej analiza. „Rzeczpospolita Polska” przytoczyła jego najważniejsze fragmenty. Milczeniem zbyto jednak podłoże merytoryczne kryzysu rządowego – brak w porozumieniu szczegółowego zapisu odnoszącego się do kwestii nienaruszalności granicy wschodniej RP zgodnie z ustaleniami traktatu ryskiego. Rozpisywano się natomiast o gwarancjach brytyjskich, jakby chciano tym zagłuszyć głosy krytyki⁶⁹. Ponadto nie skomentowano haniebnego zapisu w protokole dodatkowym o amnestii dla Polaków w ZSRR, rujnującego mit o sowieckim zadośćuczynieniu, pisząc: „Do powyższego układu dołączono protokół, który mówi, że natychmiast po podpisaniu układu rząd rosyjski przywróci wolność osobistą wszystkim obywatelom polskim...”⁷⁰. Komentarze gazety zastąpiono de facto przytaczanymi fragmentami przemówień polityków agitujących za podpisanym 30 lipca układem: ministra Strońskiego, wiceprezesa Polskiej Rady Narodowej Stanisława Mikołajczyka⁷¹ oraz samego premiera⁷². Ten ostatni, niejako wychodząc naprzeciw zarzutom opozycji, stwierdzał, że układ ten „tylko doraźnie reguluje nasze stosunki”⁷³, niemniej „nie dopuszcza nawet sugestii postawienia w wątpliwość naszych granic z 1939 r. Nie dopuszcza nawet myśli o utracie czegokolwiek.”⁷⁴. Słowom premiera, skierowanym pośrednio przeciw opozycji ministra Zaleskiego i gen. Sosnkowskiego, wtórował Mikołajczyk głosząc „[...] chyba tylko wróg narodu polskiego mógłby ten układ potępić...”⁷⁵.

Cechą charakterystyczną przytaczanych przez „Rzeczpospolitą Polską” przemówień był fakt, że koncentrowały się one przede wszystkim na zapisach układu powszechnie akceptowanych, jak np. sprawa armii polskiej, natomiast zdawkowo traktowały nierozwiązane w układzie zagadnienie granic czy też istotę kryzysu rządowego⁷⁶. O ile na treść przemówienia redakcja gazety nie miała wpływu, to dziwić może dobór materiału. „Rzeczpospolita Polska” jako

⁶⁹ *Układ polsko-rosyjski. Podpisanie układu polsko-rosyjskiego*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Przemówienie prezesa Polskiej Rady Narodowej*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10; Fragmenty przemówienia Stanisława Mikołajczyka i ministra Strońskiego zamieścił też „Biuletyn Informacyjny”; zob. *Pierwsze wiadomości*, BI, 7 VIII 1941.

⁷² *Przemówienie premiera gen. Sikorskiego o układzie polsko-rosyjskim*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10; Przemówienie premiera wydrukował też „Biuletyn Informacyjny”; zob. *Polska jest nieśmiertelna*, BI, 7 VIII 1941.

⁷³ *Przemówienie premiera gen. Sikorskiego o układzie polsko-rosyjskim*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Przemówienie prezesa Polskiej Rady Narodowej*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10.

⁷⁶ O ile informowanie ogółu społeczeństwa w okupowanym kraju o kryzysie w rządzie, jego istocie byłoby raczej błędem podkopującym zaufanie do rządu, to brak szerszych wyjaśnień w depeszy gen. Sikorskiego do gen. Grota zdaje się mało uzasadniony; zob. *Armia Krajowa ...*, s. 30-31.

organ Delegatury, a więc instytucji rządowej ze zrozumiałych względów zamieściła przemówienie premiera. Niemniej jednak, nie zaprezentowanie stanowiska Prezydenta RP przy zamieszczeniu obszernego fragmentu wypowiedzi Mikołajczyka, a przede wszystkim brak jakiegokolwiek krytycznej analizy treści układu, może kształtować wrażenie, jakoby na łamach tegoż organu prasowego drzwi do wszelkiej krytyki tego porozumienia były zamknięte, wrażenie o niemalże idealnym porozumieniu z Kremlen oraz o występowaniu dalekich od prawdy prób oczyszczenia politycznego wizerunku ZSRR – nowego sprzymierzeńca. Przytaczając fragmenty oddźwięku układu w publicystyce radzieckiej (m.in. na łamach „Prawdy”), zaakcentowano wyłącznie treści sprzyjające dalszemu politycznemu zbliżaniu się⁷⁷. Obraz ten w konfrontacji z ukazaniem przez „Biuletyn Informacyjny” odzewem prasy sowieckiej jest zgoła odmienny. W organie BIP KG ZWZ pisano: „Sowiecki dziennik »Prawda« stwierdza, że naród polski wsparty o Rosję wyleczy się szybko z ran. Układ posiada wielkie znaczenie międzynarod[owe] i stanowi podwaliny pod przyszły byt Polski. Niemniej granic z Traktatu Ryskiego nie można uważać za niezachwiane. Sprawa granic między ZSRR i Polską jest sprawą przyszłości”⁷⁸. Wspomniano też o artykule „Izwestii”, polemizującym z przemówieniem gen. Sikorskiego odnośnie podobieństw w polityce rosyjskiej roku 1795 i 1939, uznającym agresję z 17 września za akt zabezpieczania ludów pokrewnych przed następstwami wojny i upadku II RP. „Biuletyn” uznał to za namacalny dowód – mimo podpisania 30 lipca układu – że ZSRR będzie zmierzała do rewizji na swą korzyść linii granicznej, nakreślonej traktatem ryskim⁷⁹.

Tożsama ze stanowiskiem „Rzeczpospolitej Polskiej” była postawa „Dokumentów Chwili”, jednego z organów wydawanego przez Delegaturę. W artykule poświęconym porozumieniu polsko-sowieckiemu omówiono wszystkie punkty układu, koncentrując się na jego pozytywnych aspektach, takich jak powstanie polskiej armii, opieka nad obywatelami polskimi w ZSRR⁸⁰. Odnosząc się do wywołującego największe kontrowersje punktu pierwszego stwierdzono, iż Sowiety oświadczyły, „że wszelkie zmiany terytorialne Państwa polskiego od sierpnia 1939 r. uznaje się za nieważne!”⁸¹, co było dalece idącą interpretacją treści lipcowej umowy. Niemniej jednak w jednej kwestii

⁷⁷ *Opinie o układzie polsko-rosyjskim*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10.

⁷⁸ [Głos prasy], BI, 7 VIII 1941.

⁷⁹ Ibidem; Wart zasygnalizowania jest fakt, iż do podobnych wniosków doszedł W.T. Kowalski, historyk piszący w czasach PRL, a nie mogli, czy też nie chcieli dostrzec tego i skomentować twórcy konspiracyjnej „Rzeczpospolitej Polskiej”; zob. W.T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939 – 1945*, Warszawa 1972, s. 206.

⁸⁰ *Układ Polski z Rosją*, DCh, 13 VIII 1941, nr 4.

⁸¹ Ibidem.

posunięto się dalej, aniżeli „Rzeczpospolita”. Dostrzeżono bowiem zagrożenie, jakie płynąć mogło z dwuznaczej postawy Moskwy, która co prawda wyrzekła się antypolskiego sojuszu z III Rzeszą i jego bezpośrednich następstw, ale nie anulowała administracyjnych i politycznych efektów październikowych plebiscytów na Kresach Wschodnich w 1939 r. Poruszenie tego problemu przez organ Delegatury nie oznaczało wcale zanegowania słuszności treści układu oraz rozłamu w szeregach ekspozytury Rządu RP w Kraju, czego dowodem są m.in. następujące słowa: „Z punktu widzenia interesów Polski układ ten nie posiada cech ujemnych, a bardzo wiele dodatnich. [...] Jest to akt świadczący o czujności i umiejętności Rządu Polskiego.”⁸². Ponadto podkreślano zasługi premiera w wojnie polsko-bolszewickiej, jego nieustępliwą politykę wobec Moskwy w okresie sprawowania funkcji premiera, odpierając wszelkie zarzuty o prorosyjską postawę polityczną Naczelnego Wodza.

Tak jak „Rzeczpospolita Polska”, tak i „Dokumenty Chwili” wszelkie niedociągnięcia umowy (o ile je dostrzegano, bądź chciano dostrzec) minimalizowały, powołując się na istnienie brytyjskich gwarancji.

Warunki wojny, konspiracji, funkcjonowania w koalicji nie pozwalały na szeroką polemikę, dyskusję polityczną wokół treści układu, bo ta mogłaby być wykorzystana w gebelsowskiej, antypolskiej propagandzie lub stanowić pożywkę dla propagandy Moskwy i jej agend komunistycznych w Polsce.

W centralnej publicystyce konspiracyjnej PPP tym samym wykształcił się, na płaszczyźnie stosunku do pewnych zapisów układu – bądź ich braku (nie do istoty i potrzeby zawarcia go w ogóle), swoisty dualizm. „Rzeczpospolita Polska”, jak zresztą i Delegatura poparły stanowisko premiera Sikorskiego. „Biuletyn Informacyjny” i „Wiadomości Polskie” nie wystąpiły przeciwko premierowi i Wodzowi Naczelnemu, bowiem były organami rządowymi i wojskowymi, znajdującymi się w dyspozycji KG ZWZ, ale podjęły się krytycznej analizy zapisów układu, uznając za nieuzasadnioną wszelką euforię, ale też stroniąc od postawy skrajnej negacji. „Biuletyn Informacyjny” zamieścił tekst wystąpienia premiera i jego bliskich współpracowników⁸³, a w artykule wstępnym *Układ polsko-rosyjski*⁸⁴ odzwierciedlił de facto treść artykułu „Rzeczpospolitej Polskiej”⁸⁵. Równie zachowawcza była pierwsza reakcja prasowa redakcji „Wiadomości Polskich”. Zamieściła ona na odległej siódmej stronie pisma jedynie treść umowy, nie podejmując się jej oceny⁸⁶. Nie oznaczało to za-

⁸² Ibidem.

⁸³ Zob. *Polska jest nieśmiertelna*, BI, 7 VIII 1941; *Pierwsze wiadomości*, BI, 7 VIII 1941.

⁸⁴ *Układ polsko-rosyjski*, BI, 7 VIII 1941.

⁸⁵ Zob. *Układ polsko-rosyjski. Podpisanie układu polsko-rosyjskiego*, RzP, 6 VIII 1941, nr 9-10.

⁸⁶ WP, 5 VIII 1941, nr 47.

rzucenia przez BIP KG ZWZ próby krytycznego ustosunkowania się do polsko-sowieckiego porozumienia. Dowodem na to jest kolejny numer „Biuletynu Informacyjnego”, gdzie w artykule *Układ polsko-rosyjski*⁸⁷ zaprezentowane zostało stanowisko Biura. Pozytywnie odnoszono się do samego faktu podpisania układu, uznając, że wobec przystąpienia ZSRR do obozu antyniemieckiego, w którym znajdowała się też Anglia, Polska nie mogła zamykać oczu na nową koniunkturę polityczną. Dlatego też, jak komentował „Biuletyn” „W interesie dalszej niezakłóconej współpracy z Anglią, zdecydowano się na zawarcie układu, pragnąc go uczynić jak najbardziej korzystnym dla sprawy Polski”⁸⁸. Wśród pozytywów polsko-sowieckiego porozumienia wymieniono „wyrównanie linii politycznej z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi [...], które uregulowały już swe stosunki z Rosją”⁸⁹, a także nawiązanie z Moskwą kontaktów dyplomatycznych, co miało umożliwić pomoc dla rodaków na „niehumanitarnej ziemi” oraz stworzenie podstaw do powstania polskiej armii⁹⁰.

Swoistym novum na łamach centralnych organów prasowych PPP było wytknięcie pewnych braków w samej treści układu: „Kwestia granicy wschodniej według brzmienia układu pozostała otwartą. Uznając za nieważne umowy rozbiorowe z Niemcami z 1939 r. Rosja nie potwierdziła wyraźnie granicy traktatu ryskiego. I to jest najsłabszym punktem układu”⁹¹.

Ocena BIP KG ZWZ nie była do końca jednolita. Swoisty dualizm wytworzył się w ocenie układu dokonanej przez „Biuletyn Informacyjny” i „Wiadomości Polskie”. Te ostatnie były bardzo powściągliwe w swych wnioskach. Redakcja „Wiadomości Polskich” dopiero 17 sierpnia zamieściła komentarz⁹² do lipcowego porozumienia, będącego zdaniem autora, od 1939 r. jednym „z najważniejszych posunięć politycznych polskich”⁹³. Ustosunkowując się do poszczególnych zagadnień umowy „Wiadomości Polskie” pozytywnie odniosły się do jej pierwszego punktu, a mianowicie to, że jeden z zaborców ziem II RP uznawał istnienie suwerennej Polski. Dostrzeżono natomiast, zarówno w samym układzie, jak i w komentarzach prasy sowieckiej, brak ostatecznego rozwiązania kwestii granic. Niemniej jednak, jak czytamy w artykule: „W naszym pojęciu jest to raczej plus, a w każdym bądź razie rzecz, praktycznie dziś biorąc, obojętna. Jesteśmy w pełni zawieruchy wojennej, która wszystkie

⁸⁷ *Układ polsko-rosyjski*, BI, 14 VIII 1941.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Doraźna umowa z Rosją Sowiecką*, WP, 17 VIII 1941, nr 48; Artykuł gazety z 3 VIII 1941 roku pozbawiony był analizy wydarzenia, przedstawiał jedynie suche fakty, por. 61.

⁹³ *Doraźna umowa z Rosją Sowiecką*, WP, 17 VIII 1941, nr 48.

granice podarła i pogmatwała. Ustalenie ich teraz może bawić polityków kawiarnianych, [...] ale poważnego i trwałego znaczenia nie posiada. [...] byłoby poniżej godności szanującego się narodu wszczynać kłótnie graniczne”⁹⁴. Owe braki, według artykułu, wypełniły gwarancje brytyjskie i amerykańskie o nie uznawaniu żadnych zmian terytorialnych państwa polskiego po sierpniu 1939 r.⁹⁵ Zagadnienie użycia terminu „amnestia” w protokole dodatkowym, tak jak w „Biuletynie Informacyjnym” i „Rzeczpospolitej Polskiej”, nie zostało przez „Wiadomości Polskie” poruszone⁹⁶. Zdaniem „Wiadomości” układ polsko-sowiecki z 30 lipca 1941 r. był wielkim sukcesem rządu gen. Sikorskiego dającym Polsce realne i doraźne korzyści⁹⁷, zwracając jednocześnie uwagę, że „nie przynosi natomiast rozstrzygnięć zasadniczych i ostatecznych”⁹⁸. Pod względem oceny układu „Wiadomości Polskie” (w jednym tylko artykule) były niekonsekwentne. Wpierw popierano go na całej linii, nawet w kwestiach spornych⁹⁹, a następnie dostrzegano w nim brak ostatecznych rozwiązań, aby z kolei ponownie stwierdzić: „[...] układ londyński załatwia doraźnie wszystkie kwestie z Rosją w sposób korzystny i honorowy i dlatego witamy go z radością.”¹⁰⁰. Postawa redakcji „Wiadomości Polskich” zdaje się być pośrednia, pomiędzy maksymalnie paroukładową i prorządową „Rzeczpospolitą Polską” a krytyczną oceną (co nie oznacza, że wyłącznie negatywną) „Biuletynu Informacyjnego”. Owa pośredniość to wskazanie na doraźny charakter treści porozumienia, który tym samym krytykować i oceniać winno się dopiero z pewnej perspektywy czasu¹⁰¹.

Krytyczna opinia BIP KG ZWZ reprezentowana przede wszystkim przez „Biuletyn Informacyjny” nie była odosobniona¹⁰². 7 sierpnia 1941 r. Centralne

⁹⁴ Ibidem; Nie sprecyzowanie linii granicznej w układzie – uznała za aspekt pozytywny redakcja „Nowej Polski”, która stwierdziła, że „[...] nie wiąże nas w naszych żywotnych potrzebach terytorialnych na wschodzie.”, [*Sojusz polsko-sowiecki...*], „Nowa Polska”, 19 VIII 1941, nr 7.

⁹⁵ Jak mało wartościowe były to gwarancje świadczy chociażby wystąpienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, A. Edena, w Izbie Gmin 30 VII 1941 r., gdzie oficjalnie w odpowiedzi na pytania posłów stwierdził: „Wymiana not, z którymi właśnie zapoznałem Izbę, nie przewiduje gwarancji granic przez Rząd Jego Królewskiej Mości” oraz „Nie ma [...] żadnego zagwarantowania granic”; cyt. za *Układ Sikorski – Majski...*, s. 45; W.T. Kowalski, op. cit., s. 207.

⁹⁶ Skomentowano za to umieszczenie zagadnienia zwolnienia obywateli polskich z sowieckich więzień, obozów pracy i koncentracyjnych oraz z zesłania w protokole dodatkowym, a nie we właściwym zapisie układu. Uznano ten fakt za akt utajania przez Moskwę swojej haniebnej polityki wobec Polaków w latach 1939 – 1941; *Doraźna umowa z Rosją Sowiecką*, WP, 17 VIII 1941, nr 48.

⁹⁷ Ibidem; *Umowa polsko-sowiecka*, WP, 31 VIII 1941, nr 49.

⁹⁸ *Doraźna umowa z Rosją Sowiecką*, WP, 17 VIII 1941, nr 48.

⁹⁹ Patrz przypis nr 94.

¹⁰⁰ *Doraźna umowa z Rosją Sowiecką*, WP, 17 VIII 1941, nr 48.

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² Zob. m.in. *Akcja dyplomatyczna w sprawie granic Polski*, „Fakty na tle idei”, 21 VIII 1941, nr 2.

Kierownictwo Ruchu Mas Pracujących Polski wydało „Oświadczenie w sprawie paktu polsko-sowieckiego”¹⁰³. Stwierdzano w nim, że lipcowe porozumienie wcale nie gwarantuje integralności całości ziem II RP. Akcentowano negatywne skutki użycia w protokole dodatkowym terminu „amnestia”¹⁰⁴. Ponadto w słowach: „Wyrażane przez gen. Sikorskiego i jego najbliższych współpracowników skłonności do szukania oparcia o Rosję i ubieranie tego w frazeologię słowianofilską stanowi przejaw niebezpieczny [...]. Wszelkie próby tworzenia prądów moskalofilskich i słowianofilskich, które zawsze były pretekstem do zaborczości rosyjskiej, muszą być jak najszybciej zwalczane”¹⁰⁵, skrytykowana została prorosyjska postawa premiera i jego najbliższych współpracowników.

Stanowisko socjalistów nie oznaczało bynajmniej całkowitego veta „Kraju” dla układu. Uzyskał on bowiem bezkrytyczne poparcie Delegata, wyrażone w depeszy do premiera z 21 sierpnia 1941 r.¹⁰⁶ oraz na łamach „Rzeczypospolitej Polskiej”. Za treścią porozumienia lipcowego opowiedziała się także znaczna, co prawda nie tak jednoznacznie i bez zastrzeżeń jak Delegat, część¹⁰⁷ – całkowicie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Pracy oraz bez większego entuzjazmu Stronnictwo Narodowe¹⁰⁸. Mimo opozycji w rządzie¹⁰⁹, mimo braku zgody Prezydenta, który zagroził nawet swą dymisją¹¹⁰, mimo złamania konstytucji przez premiera, mimo krytycznej postawy PPS – WRN i zastrzeżeń krajowej prasy politycznej oraz „Biuletynu Informacyjnego”,

¹⁰³ *Armia Krajowa...*, s. 31-33.

¹⁰⁴ W oświadczeniu czytamy: „Samo użycie w oficjalnych enuncjacjach Sowietów terminu »amnestia« w stosunku do uwieczonych obywateli polskich, świadczy o przywłaszczeniu sobie przez Sowiety wobec obywateli polskich tytułów suwerenności i utrzymania ich nadal”; *ibidem*, s. 32.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 32.

¹⁰⁶ *Układ Sikorski – Majski...*, s. 65.

¹⁰⁷ Reakcja PKP z 18 VIII 1941 r. na układ nie była do końca zgodna z linią polityczną premiera. Oceniano go pozytywnie, niemniej „z zastrzeżeniem co do punktu dotyczącego granic wschodnich i północnych”; *ibidem*, s. 220; *Armia Krajowa...*, s. 42-43.

¹⁰⁸ *Układ Sikorski – Majski...*, s. 66-67; Według depeszy KG ZWZ do Wodza Naczelnego z 28 VIII 1941 r. stosunek „Kraju” do lipcowego układu kształtował się następująco: „1. PPS – godzi się, lecz nadal wrogie Sowietom, przeciwne propagandzie słowianofilskiej organów Rządu, posądzonego o szukanie oparcia w Rosji. 2. Stronnictwo Narodowe – formalna aprobata, bez komentarzy, rezerwa. 3. ONR – aprobata, ale wyraźna wrogość do Rosji. 4. Demokraci – aprobują jako konieczność, zastrzeżenia co do oświeżeń rządowych. 5. Stronnictwo Ludowe – początkowo zastrzeżenia, obecnie pełna aprobata. 6. Stronnictwo Pracy – aprobata. 7. Komuna – wykorzystuje do prowokowania masowych sabotaży”, *ibidem*; s. 241; *Armia Krajowa...*, s. 52; w depeszy tej gen. Rowecki zwracał uwagę na ujemną ocenę propagandy rządowej, szczególnie odnośnie granic oraz niepokoju „co do użycia i losów wojska”; *ibidem*, s. 51.

¹⁰⁹ O dymisji ministrów Sosnkowskiego, Seydy i Zaleskiego, a więc o opozycji w „polskim Londynie” wobec układu informowała prasa konspiracyjna; zob. *Układ polsko-rosyjski*, BI, 14 VIII 1941; „Polska Gazeta Codzienna pod Okupacją”, 23 VIII 1941.

¹¹⁰ *Układ Sikorski – Majski...*, s. 49.

układ był realizowany¹¹¹, a jego braki (nierozwiązana kwestia granicy wschodniej) nie zostały uzupełnione.

Po lipcowo-sierpniowym zainteresowaniu centralnej prasy konspiracyjnej układem polsko-sowieckim kolejne miesiące 1941 r. nie przyniosły już poważniejszych polemik z treścią porozumienia czy też jego ocen.

Lipcowa umowa Sikorski – Majski zmieniała położenie geopolityczne Rządu RP, a tym samym jego ekspozytur w kraju. Stanowiła ona od pierwszych dni swego obowiązywania ważny czynnik, kształtujący nie tylko politykę zagraniczną „polskiego Londynu”, ale także wewnętrzne relacje w kręgach politycznych oraz propagandowo-informacyjną akcję PPP. Niewątpliwie przystąpienie ZSRR do bloku państw antyhitlerowskich wpłynęło hamująco na szerszą, ostrzejszą krytykę układu dokonywaną na łamach prasy centralnych – kierowniczych ośrodków PPP. Mogłaby ona zostać uznana za antysowiecką, antykoalicyjną, co zawęziłoby pole działania i dyplomatycznego manewru dla polskich władz.

Na tle stosunku wobec nie tyle samej potrzeby dyplomatycznej umowy z Sowietami, co jej charakteru, treści, a właściwie braku konkretnych, jednoznacznych zapisów w sprawie granic, nie wykorzystania koniunktury międzynarodowej do dyplomatycznego wygrania innych spraw z Moskwą, w prasie polityczno-informacyjnej PPP rozpoczęła się dyskusja, której istotą była odpowiedź na pytanie: Czy układ Sikorski – Majski spełnia polskie oczekiwania w odniesieniu do sowieckiego zadośćuczynienia, które dopiero po zagwarantowaniu polskich interesów narodowych i państwowych miało być podstawą do jakiegokolwiek współdziałania? Dyskusja ta wywołała podział wśród centralnych organów prasowych – kierowniczych ośrodków PPP. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że przebiegał on wzdłuż linii Delegatura Rządu RP na Kraj – KG ZWZ. Jednak w ramach samego BIP KG ZWZ rysowała się też linia podziału na umiarkowaną, powściągliwą i oszczędną w krytyce redakcję „Wiadomości Polskich” oraz wytykający premierowi – słabe punkty (jednakże nie negujący całej istoty układu, ale pewne tylko zapisy) „Biuletyn Informacyjny”.

Cechą charakterystyczną tej toczącej się, nie tylko na łamach centralnych organów prasowych PPP, debaty o plusach i minusach układu, był fakt, że rozpoczęła się ona tak naprawdę po podpisaniu porozumienia. Wcześniejsze komentarze, odnoszące się do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, określające polskie stanowisko wobec tegoż konfliktu oraz warunki sowieckiego zadośćuczynienia były swoistym preludium, poprzedzającym właściwą debatę.

¹¹¹ O realizacji zapisów układu informowała prasa konspiracyjna, w tym o wyznaczeniu przez Wodza Naczelnego gen. Władysława Andersa na dowódcę Armii Polskiej w ZSRR; zob. *Sprawy polskie* – [Naczelnny Wódz gen. Sikorski...], BI, 14 VIII 1941; O zorganizowaniu opieki nad Polakami w Rosji; zob. *Sprawy polskie* – [Opieka nad Polakami w Rosji...], BI, 4 IX 1941.

Charakteryzowała je pewna zgodność stanowiska sił politycznych w Londynie oraz prasowych komentarzy w „Kraju”, zgodność, która zniknęła z dniem 30 lipca 1941 r. Tym samym sierpniowe komentarze prasowe odnosiły się już do faktów dokonanych. O ile nie mogły one mieć wpływu na samą lipcową umowę, aczkolwiek merytorycznie wokół niej się koncentrowały, to były one de facto krajową polemiką, dotyczącą słuszności prorosyjskiej polityki premiera, a tym samym oblicza jego gabinetu. Debata ta, która toczyła się m.in. na łamach „Rzeczpospolitej Polskiej”, „Wiadomości Polskich” i „Biuletynu Informacyjnego” miała jeden wspólny wyznacznik, a mianowicie postrzegano układ całościowo, abstrahując od jego konkretnych zapisów, jako coś istotnego, co stwarzało podstawę formalno-prawną stosunków polsko-sowieckich. Tym samym nie było w niej głosów całkowitej negacji, co też mocno determinowało charakter prasowej debaty. Ponadto była ona jednym z elementów akcji propagandowej prowadzonej wśród polskiego społeczeństwa przez zwolenników, jak i krytyków układu.

ABSTRACT

Das Problem der polnisch – sowjetischen Beziehungen während des Zweiten Weltkrieges war ein interessantes Thema nicht nur für die beiden beteiligten Seiten, sondern auch für die anderen verbündeten Staaten. Einen besonderen Charakter hatte es nach dem deutschen Angriff gegen die Union der Sozialistischen Sowjetrepubliken und nach dem Eintritt von Sowjets in die antideutsche Koalition. Aufgrund dessen mussten möglichst schnell die Beziehungen zwischen „polnischem London” und Moskau neu gestaltet werden, was besondere Bedeutung für das antideutsche Lager hatte.

Der am 30. Juli 1941 in London (im Gebäude von Foreign Office) von General Władysław Sikorski (polnische Seite) und dem sowjetischen Botschafter in London Iwan Majski unterzeichnete „Vertrag zwischen der Regierung von der UdSSR und der Regierung Polens” wurde, wegen seiner großer Rolle und aufgrund dessen, wie er die Schicksale von Millionen Polen und polnischen Ostgrenzgebieten beeinflusst hat, zur Quelle von Analysen und Kommentaren in der Presse des unterdrückten Landes. In den Spalten der wichtigsten Presseorganen von polnischem Untergrundstaat d.h. im „Informationsbulletin” und in „Polnischen Nachrichten”, herausgegeben von Büro für Information und Propaganda bei der Hauptkommende des Kampfhandlungsverbandes sowie von Organ der Regierungsvertretung für den Staat – Republik Polens, hat man über Vor- und Nachteile dieses Vertrages debattiert. Das war nicht nur Anteil des Staates an den Diskussionen unter Leitung der polnischen Außenpolitik, vor allem aber der östlichen, sondern auch die Note, die man den polnischen politischen und militärischen Behörden im Exil gegeben hat, und zwar im Kontext eines so schwierigen Problems wie polnisch – sowjetische Beziehungen.

Der vorliegende Artikel ist ein Versuch, die Reaktion der Regierungsvertretung für den Staat – Republik Polens auf die Juliereignisse in dem „polnischen London” zu analysieren. Er zeigt auch das Verhältnis der polnischen Bevölkerung in dem unterdrückten Staat, und vor allem das Verhältnis des polnischen Untergrundstaates zu Sowjets, sowie auch zu der russischfreundlichen Politik von General Władysław Sikorski. In dem Artikel versucht man auch, die Frage nach der Einheit der zentralen Organen der Regierungsvertretung für den Staat – Republik Polens und dem, wie die inländischen politischen Konflikte und Zuneigungen in dem „polnischen London” sie beeinflusst haben, zu beantworten.